VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 36)**

z dnia 7 marca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 36)

7 marca 2013 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

– informacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat programów dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym w mediach publicznych w 2012 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Włodzimierz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Stefan Pastuszka** członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Grażyna Płoszajska** radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Wiesława Kostrzewa-Zorbas** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Maria Kobierska** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Maciej Bernatt-Reszczyński** dyrektor Biura Koordynacji Programowej Telewizji Polskiej S.A., **Piotr Lignar** dyrektor Biura Programowego i Rozwoju Korporacyjnego Polskiego Radia S.A., **Rudolf Urban** prezes Zarządu – Zespół Producencki Pro Futura Sp. z o.o., **Jan Adamowicz** prezes Centralnej Rady Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, **Piotr Tyma** prezes Związku Ukraińców w Polsce oraz dr **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu wziął udział pracownik Kancelarii Sejmu **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Witam serdecznie posłów przybyłych na posiedzenie mimo, że jest ważny punkt w tej chwili na sali obrad. Dziękuję, że przybyliście. Witam serdecznie zaproszonych gości. Dzisiaj obecny jest osobiście pan minister Włodzimierz Karpiński wraz ze współpracownikami. Witam serdecznie, panie ministrze. Witam również serdecznie pana profesora Stefana Pastuszkę członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz z zespołem. Witam serdecznie przedstawicieli mediów publicznych. Witam również przedstawicieli organizacji mniejszości narodowych i etnicznych.

Drodzy państwo, tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat programów dla mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym w mediach publicznych w 2012 r. Żeby nie przedłużać, poprosiłbym od razu o zabranie głosu pana profesora Stefana Pastuszkę. Panie profesorze, proszę uprzejmie.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka:

Panie przewodniczący, dostojne prezydium, szanowni państwo, krótko skomentuję pewne problemy, ponieważ na ręce pana przewodniczącego i zapewne państwa posłów wpłynęła informacja KRRiT. Otóż...

Dyrektor Biura Koordynacji Programowej Telewizji Polskiej S.A. Maciej Bernatt--Reszczyński:

Panie profesorze, czy możemy prosić do mikrofonu? Bo tutaj nie słychać.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Mówię. Mikrofon jakiś jest... Technika mnie olewa trochę, ale to już przeżytek. Otóż KRRiT ma szczególną wrażliwość na problemy mniejszości narodowych, szczególnie

w zakresie pokazywania mniejszości w mediach w ramach tzw. audycji przeznaczonych dla mniejszości narodowych. Taki obowiązek na KRRiT oraz na media publiczne nakłada ustawa o KRRiT.

Wpływ na to, jak już mówiłem na poprzednim posiedzeniu Komisji, ma parę czynników. Po pierwsze – demografia mniejszości narodowych. Niektóre z nich są bardzo rozrzucone na terenie naszej ojczyzny. Po drugie – ma wpływ sama struktura funkcjonowania mniejszości narodowych. Zgodnie z polskim prawem tworzą organizacje pozarządowe, organizacje społeczno-kulturalne, poprzez które się samorealizują.

Wreszcie, dodatkowy problem to są środki finansowe, które były przedmiotem wielokrotnych rozważań naszej Komisji. Padały apele i jednocześnie wyrazy poparcia dla idei znalezienia optymalnego systemu finansowania mediów publicznych tak, żeby były w pełni samowystarczalne. Przypomnę, iż telewizja publiczna zaledwie 13% swego budżetu otrzymuje w ramach abonamentu z KRRiT i do znacznej części audycji dla mniejszości dopłaca z własnego budżetu. Sądzę, że to należy mieć na uwadze. W kulminacyjnym punkcie rozwoju Krajowa Rada dysponowała kwotą około 1 mld zł, w zeszłym roku – 480 mln zł, w tym roku – około 520 mln zł. Mówię z pewnym zaokrągleniem.

Kwestia kolejna to sam system finansowania. Otóż padały postulaty na poprzednim posiedzeniu rady, żeby pieniądze, które KRRiT przeznacza dla mediów, szczególnie dla telewizji, oznaczyć a Krajowa Rada takich możliwości nie ma w sensie prawnym. Realizuje to spółka Telewizja Polska S.A.

I wreszcie, zgodnie z realizacją ustawy Krajowa Rada realizuje program porozumień finansowo-programowych. To jest taka konstrukcja, że są podpisywane porozumienia, a nie umowy o porozumienia, co podkreślam, w ramach których media publiczne określają strukturę swojego programu. Tam są również zawarte audycje czy programy dla mniejszości narodowych. Krajowa Rada, przydzielając środki w oparciu o przedstawione propozycje, bierze pod uwagę potencjał demograficzny, strukturę. Najwięcej środków otrzymuje Białystok – w tej chwili jest chyba propozycja 810 tys. zł – ponieważ ten ośrodek posiada, jako jedyny, siedmioosobową redakcję dla mniejszości narodowych.

Jednak jest kwestia kolejna, bardzo trudna do skwantyfikowania, mianowicie taka, czy treści programowe prezentowane w mediach w pełni dają satysfakcję mniejszościom narodowym. Jak już wspomniałem kiedyś, Krajowa Rada poparła koncepcję utworzenia centrum kształcenia dziennikarzy mniejszości narodowych i dziennikarzy polonijnych, które ma być ukierunkowane na podniesienie kwalifikacji i wrażliwości dziennikarzy na problemy mniejszości narodowych, bowiem, że – aby stworzyć dobrą audycję – trzeba znać dziedzictwo kulturowe mniejszości, jej specyfikę itp.

Chcę podkreślić z wielkim ukontentowaniem, o czym mówiłem też panu prezesowi Tymie, że do dnia wczorajszego nie wpłynęła żadna skarga od mniejszości narodowych co do sposobu i zakresu realizacji programów dla mniejszości narodowych. Dzisiaj wpłynęła skarga właśnie od pana prezesa Tymy, ale wyprzedzająca w pewnym sensie. Chodzi o rekonstrukcję rzezi na Wołyniu, do której przymierza się stowarzyszenie, bodajże na terenie województwa podkarpackiego, o ile dobrze pamiętam.

Jednocześnie Krajowa Rada, wychodząc naprzeciw postulatom zgłaszanym przez mniejszości narodowe, by zwiększyć ich udział w kreowaniu programu i wpływ na program, powołała w skład rad programowych sześć osób do Polskiego Radia i jedną osobę do oddziału telewizji w Katowicach. Sądzę, że jest to bardzo pozytywne zjawisko. Najwięcej jest przedstawicieli mniejszości ukraińskiej. Są jeszcze przedstawiciele mniejszości niemieckiej, białoruskiej i rosyjskiej. Prześlemy wykaz na ręce pana przewodniczącego. Ponieważ rady programowe mają oceniać programy poszczególnych mediów publicznych, istnieje tu możliwość wyakcentowania pewnych problemów.

Chcę powiedzieć, że można spojrzeć pozytywnie na realizację generalnie przez media publiczne misji, choć mamy świadomość, jako KRRiT, iż ta liczba godzin jest za mała. Niestety, pieniędzy jest za mało. Mam nadzieję, że jeszcze obecny parlament znajdzie siłę, wolę, upór i hart ducha etc., by ta ustawa, tak ważna, była uchwalona. Jedynie bowiem – to mówię z ogromną odpowiedzialnością – w mediach publicznych są z całą ostrością akcentowane ważne problemy społeczne, kulturowe a wiemy, że zachowanie

dziedzictwa kulturowego jest podstawowym czynnikiem konstytuującym naród, zakorzenia go, pozwala mu trwać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie profesorze. Otrzymali państwo – tak, jak pan profesor już wspomniał – obszerny materiał w te sprawie. Akurat problem mediów jest na tyle istotny, jeśli chodzi o mniejszości narodowe i etniczne, że staramy się prawie co roku ten temat omawiać. Obserwujemy, że poprawa następuje. Niemniej jednak zapraszam państwa do dyskusji. Temat jest znany. Proszę uprzejmie, otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos?

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Jeśli mogę, jeszcze jedno słowo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Jeszcze jedno słowo, pan profesor.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Nie została zrealizowana kwestia dwóch województw – katowickiego i podlaskiego, że odbędzie się spotkanie z członkami KRRiT i mediami z tych rejonów, ponieważ z braku czasu w ogóle nie było możliwości wyjazdu, ale 19-21 marca mamy naradę w Ogrodzieńcu i ten problem poruszymy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję. Proszę uprzejmie, pan przewodniczący Ryszard Galla.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, serdecznie dziękuję za materiał, który został przygotowany przez Krajową Radę. Rzeczywiście, jak powiedział pan przewodniczący Sycz, widzimy pewien postęp. Natomiast, jak to się mówi, w miarę jedzenia apetyt rośnie czyli na pewno potrzeby ze strony mniejszości narodowych występują.

Co prawda można powiedzieć, że czasy antenowe czy też środki, które w tej chwili już widzimy jako wyasygnowane na programy mniejszości, dają nam jakiś obraz. Patrząc na czasy antenowe, one tam się w jakiś sposób pozytywny nie zmieniają. One są porównywalne. Także i te z lat ubiegłych. Dobrze, że one są. Jest pewien postęp. Jest postęp w tym, że dzisiaj chociażby nawet w regionalnych stacjach radiowych są pewne procedury, które już nas obowiązują. Wiemy, że jeśli tylko mniejszości narodowe będą aktywne, to mogą w tworzeniu tych programów uczestniczyć. Jednak pojawiają się też pewne niebezpieczne sytuacje, np. w Radiu Opole robi się konkurs otwarty i – praktycznie mówiąc – każdy z producentów, który chciałby zrobić program, może taki program zgłosić. Zmieniło się coś dopiero po naszej interwencji. Doprowadziliśmy do tego, że są te propozycje konsultowane z przedstawicielami mniejszości, ale rzeczywiście, tutaj otwartość w dalszym ciągu pozostaje. Dlatego też myślę, że warto by było, jeśli będą w następnych latach nabory... O ile dobrze się orientuję, to chyba nabór na rok 2014 już jest w tej chwili prawie, że zamknięty. Pozostaje tylko jeszcze w gestii chyba decyzji Krajowej Rady. Natomiast chodzi o to, żeby rzeczywiście to, co się chce zrobić dla środowisk mniejszości, nie było robione bez udziału tych środowisk mniejszości.

Jeśli chodzi o telewizję, powiem tak. Widzimy tutaj dosyć dużą kwotę do dyspozycji, natomiast jak spojrzymy w zakresy rzeczowe, to znowu one się niewiele zmieniają. Praktycznie mówimy o dwóch programach, które są kierowane do środowiska mniejszości. Natomiast tego, o czym środowiska mniejszości od lat mówią, nie ma. Chcielibyśmy, żeby jednak na poziomie centralnym tak w telewizji, jak i w radiu były programy co najmniej o mniejszościach, żeby jednak promocja tych mniejszości wśród większości była większa. Myślę, że warto by było, aby ten element gdzieś tam znalazł swój zapis.

Tutaj serdeczne podziękowania dla Krajowej Rady za uwzględnienie naszych przedstawicieli w radach programowych, bo tam, gdzie mniejszości zabiegały o to, rzeczywiście, gdzieś tutaj, za waszą zgodą zostało to uwzględnione, tylko teraz tak... Dzisiaj państwo są członkami rady, rozumieją nasze problemy. Wiem, jaka była sytuacja, kiedy był

poprzedni układ. Nie było w ogóle mowy o tym, żeby gdzieś przedstawiciele mniejszości w tych radach mogli się znaleźć. Czy byłaby możliwość, aby przy pracach nad nową ustawą o radiofonii i telewizji – to jest też, oczywiście, pytanie i do nas jako posłów – znalazły się takie zapisy, żeby właśnie w tych ośrodkach, gdzie mniejszość żyje, zapis jednak zabezpieczał możliwość uczestniczenia jej przedstawiciela w pracach tych struktur? Myśmy to próbowali gdzieś tam umieścić i nawet była tutaj duża pomoc ze strony ministerstwa – wtenczas Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – i komisji wspólnej, aby takie zapisy się znalazły. No, nie było tutaj zgody większości, powiedziałbym, politycznej. Te zapisy się nie znalazły, ale może byśmy tę próbę powtórzyli i dali tutaj bezpieczną gwarancję uczestniczenia członków mniejszości w radach programowych czy to telewizji, czy radia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, kto z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Prezes Centralnej Rady Związku Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej Jan Adamowicz:

Dzień dobry państwu. Jan Adamowicz, Związek Tatarów RP. Panie przewodniczący, szanowni zebrani, dziękuję za zaproszenie. Przeglądając program miałem tylko taką cichą nadzieję, że KRRiT jednak chociażby w 1% przynajmniej mogłaby się przychylić do nadawania audycji białostockiej. Jesteśmy od pewnego czasu w programie „Tatarskie Wieści". Niestety, KRRiT z tego, co widzę, żadnego procentu nie przeznaczyła na ten cel. Z tego, co wiem, to pan dyrektor z własnych środków telewizji emituje ten program. A tak dodatkowo jeszcze mam nadzieję, że w 2013 r. Krajowa Rada przynajmniej chociaż trochę wspomoże ośrodek białostocki, emitując w miarę szerszy program „Tatarskie Wieści". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan prezes Piotr Tyma.

Prezes Związku Ukraińców w Polsce Piotr Tyma:

Panie przewodniczący, szanowni państwo – podobnie, jak moi przedmówcy – chciałbym zaznaczyć te kwestie, które poruszył co prawda pan profesor, przedstawiając je w swoim wystąpieniu a wskazujące na to, z czym w ostatnich kilku latach mamy do czynienia w kwestii obecności mniejszości narodowych w mediach publicznych. Dla społeczności, którą reprezentuję, jest to najważniejsze medium, za pomocą którego społeczność komunikuje się między sobą. Nastąpił dialog i część postulatów zgłaszanych przez nasze środowiska została zrealizowana. Może wspomnę o tych, o których nie wspomniano, a które były przedmiotem wielokrotnych dyskusji w trakcie posiedzeń i Komisji sejmowej, i Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Przede wszystkim ważnym elementem postępu w tej dziedzinie było ustalenie przez KRRiT kryteriów audycji, które są uważane za audycje mniejszości narodowych i etnicznych. To znaczy, że są to audycje realizowane w językach mniejszości z udziałem, przy wsparciu czy we współpracy ze środowiskami mniejszości narodowych. Był to ważny problem, ponieważ w poprzednich latach we wszelkiego rodzaju sprawozdaniach do tego – przepraszam za kolokwializm – worka wrzucano audycje o emigrantach, wrzucano audycje o różnego rodzaju grupach mniejszościowych nie będących mniejszościami narodowymi. Natomiast teraz, dzięki temu kryterium, to jest bardziej przejrzyste i można lepiej dostrzec, jak to wygląda w przypadku poszczególnych mniejszości narodowych.

Druga rzecz to także obecność przedstawicieli mniejszości w radach programowych. W przypadku naszej społeczności to różnie się kształtowało. Były okresy, gdy były to dwie osoby. Teraz mamy więcej, zwłaszcza w tych ośrodkach, gdzie społeczność ukraińska jest obecna w większym stopniu, w tych rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia, w których emitowane są audycje w języku ukraińskim. To jest dla nas bardzo ważne.

Jeżeli chodzi o problemy, na które chciałbym zwrócić uwagę, to – tak, jak wspomniał pan profesor – jest pewien problem, który był przez nas sygnalizowany i częściowo omawiany w trakcie konferencji zorganizowanej przez Krajową Radę, przez pana profesora osobiście w połowie ubiegłego roku. Pojawił się problem skarg zgłaszanych przez środowiska mniejszości narodowych, w tym przez naszą społeczność, na brak obiektywizmu

w programach telewizyjnych i radiowych w odniesieniu do kwestii ukazywania mniejszości narodowych.

Mamy przed sobą bardzo trudną datę rocznicy tragicznych wydarzeń na Wołyniu. Pozwoliłem sobie przekazać pismo panu przewodniczącemu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu, ale także panu profesorowi. Zdaje mi się, że powinniśmy o tym problemie też podyskutować. Chodzi o sposób przedstawiania, zwłaszcza w programach informacyjnych czy programach publicystycznych, zagadnienia konfliktu, który miał miejsce w okresie wojny i okresie powojennym. Wiemy wszyscy, że spora część społeczeństwa kształtuje swoje wyobrażenie na temat przeszłości w oparciu o przekaz medialny. Z mojego osobistego doświadczenia i analizy programów w kilku ostatnich latach, którą przedstawiliśmy w raporcie dotyczącym telewizji, wynika, że miały miejsce różnego rodzaju manipulacje i nadużycia, które w naszej ocenie sprzyjają umocnieniu się negatywnego stereotypu Ukraińca.

Mam taką obawę, że w związku z próbą wykorzystywania wydarzeń historycznych przez skrajne środowiska także w części mediów mogą pojawić się takie zagrożenia. Jakiego charakteru są to zagrożenia, żeby nie być tutaj gołosłownym? Przede wszystkim w tych programach, o których wcześniej mówiliśmy, że one nie zachowywały kryteriów należnych dla medium publicznego, jest zauważalna nieobecność głosów czy też opinii drugiej strony czyli podstawowego wariantu przekazu zobiektywizowanego. Z drugiej strony mam wrażenie, że większość audycji ukazujących konflikt polsko-ukraiński nadmiernie epatuje widza, słuchacza, opisami okrucieństwa. W przypadku programów telewizyjnych, nawet głównych programów informacyjnych, był też problem wykorzystywania niewłaściwego ikonografii, tzn. słynnego zdjęcia dzieci romskich przybitych czy przywiązanych do drzewa przez matkę. W następstwie do dziś niewyjaśnionych manipulacji zdjęcie stało się jakby symbolem wydarzeń na tzw. Kresach. To zdjęcie nagminnie do dnia dzisiejszego w części programów jest wykorzystywane jako materiał ilustracyjny przy opisie wydarzeń historycznych na dawnym Wołyniu czy w Galicji Wschodniej.

Stąd moja prośba, jeżeli jest to możliwe, by w przededniu tej rocznicy z woli komisji sejmowej, ale także z udziałem Krajowej Rady i nadawców publicznych o tych kwestiach podyskutować z historykami czy też ze znawcami mediów, ponieważ to zagrożenie jest zagrożeniem realnym. Coraz mniej osób buduje swoją wiedzę historyczną w oparciu o rzetelne publikacje, coraz więcej korzysta z częściowych przekazów. Jest więc ogromna prośba. To nie jest tylko i wyłącznie przedmiot naszych obaw. Także część komentatorów zwraca uwagę, że tego typu inicjatywy, jak inicjatywa zaplanowana pod Radymnem, mogą... Dla tych z państwa, którzy o tym nie słyszeli, chodzi o odtworzenie, rekonstrukcję wydarzeń na Wołyniu, którą planuje jedna z lokalnych organizacji z Podkarpacia. Ma ona wyglądać mniej więcej jak rzeczywiste wydarzenia w roku 1943, tzn. że mają być postawione chałupy wiejskie, po czym mają być one spalone. Odbywać się ma to wszystko z dużym zaangażowaniem sił i środków w celu ukazania dramatyzmu tych wydarzeń. W mojej ocenie nie służy to ani zrozumieniu tego konfliktu, ani nie służy dialogowi polsko-ukraińskiemu. To, w jaki sposób ten problem będzie przedstawiany przez media, ale także to, jak rocznicowe obchody będą przedstawiane, w naszej ocenie będzie miało wpływ na postrzeganie także naszej społeczności, która *nota bene* z Wołynia się nie wywodzi i ma – państwo byli tutaj świadkami dyskusji o akcji „Wisła" – trochę inne doświadczenia historyczne niż Wołynia 1943 r. czy Galicji 1944 r.

Na koniec chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że bardzo ważne jest to, co powiedział pan profesor Pastuszka o rozproszeniu społeczności mniejszościowych. Dla społeczności ukraińskiej jest ważne dostrzeganie różnicy, bo między środowiskiem kaszubskim, niemieckim a ukraińskim jest ta różnica, że w żadnym z ośrodków regionalnych czy na żadnym terenie nie jesteśmy w stanie powołać do życia radiostacji własnej czy też telewizji, stąd głównym medium są dla nas media publiczne.

I jeszcze ostatnia rzecz, o której zapomniałem, za co przepraszam. To jest problem o którym już też dyskutujemy od lat. Chodzi o bardzo małą obecność na antenie mediów publicznych audycji, które by opisywały, przedstawiały mniejszości dla widza większościowego. Na początku lat 90. prawie każdy z ośrodków telewizji publicznej taką audycję posiadał. Nie wiem, czy obecnie audycja krakowska „Etniczne klimaty" już powróciła

na antenę, bo był okres, kiedy w ramach oszczędności zdjęto także tę audycję z anteny. Tu jest ten problem, który należałoby też poddawać monitoringowi – na ile ogół społeczeństwa ma możliwość dowiedzieć się o tradycji, kulturze, aktywności współczesnej, zróżnicowaniu poszczególnych mniejszości narodowych. O tym też rozmawialiśmy niejednokrotnie, że w części z tych audycji sposób widzenia mniejszości bardzo często jest stereotypizujący, czyli będzie to widzenie mniejszości przez pryzmat kultury ludowej i ewentualnie przez pryzmat tylko części środowisk, natomiast nie przez pryzmat ukazywania złożoności regionalnej czy pokoleniowej tych mniejszości. Jest to jednak problem na oddzielną dyskusję. Jeszcze raz zwracam się z apelem i prośbą o poważne potraktowanie naszego wystąpienia odnośnie do potrzeby dyskusji na temat tego, jak pokazywać trudne relacje między Polakami a sąsiadami, w tym – mniejszościami narodowymi, na antenie mediów publicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Kto z państwa chciał jeszcze zabrać głos? Proszę uprzejmie, pani Teresa Hoppe.

Poseł Teresa Hoppe (PO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam takie pytanie. Jakie są w ogóle perspektywy dla ośrodków regionalnych telewizji publicznej? Przyglądam się pierwszej tabeli i widzę, że dla wszystkich sześciu wymienionych tutaj miast czy oddziałów telewizji są to bardzo niskie wskaźniki procentowe – 4,8%, 0,67%, 0,2%. Przecież w stosunku do potrzeb to są naprawdę znikome ramy czasowe. Czy teraz, kiedy nasza telewizja z analogowej przechodzi na cyfrową, nie będzie jakiegoś poluzowania albo większego limitu czasu przeznaczonego dla programów regionalnych? Wiem bowiem, akurat ze środowiska swojego kaszubskiego, że kiedy dwa lata temu rozmawiałam z dyrektorem oddziału gdańskiego, to rozmowa wyglądała w ten sposób, że tylko i wyłącznie pieniądze, że tylko limitują, bo gdyby było więcej pieniędzy, to można by było wiele rzeczy dla tego regionu zrobić. Pewnie podobnie jest więc w różnych innych ośrodkach. Chciałabym się dowiedzieć, czy to przejście z analogowej telewizji na cyfrową daje jakieś szanse dla programów regionalnych w różnych ośrodkach w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Dyrektor biura TVP Maciej Bernatt-Reszczyński:

Mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Proszę uprzejmie.

Dyrektor biura TVP Maciej Bernatt-Reszczyński:

Maciej Reszczyński, Telewizja Polska. Tak, pani... Halo?

Poseł Teresa Hoppe (PO):

Już się wyłączył.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę uprzejmie. Może rządu nie ma.

Dyrektor biura TVP Maciej Bernatt-Reszczyński:

Rzeczywiście, bez wchodzenia w szczegóły, które wymagają jeszcze stanowiska i różnych zezwoleń Krajowej Rady, jest w telewizji koncepcja, którą nazywamy roboczo TVP Regiony, tzn. coś, co powstałoby po rozdzieleniu obecnego TVP Info od wkładu regionalnego czyli mówimy wtedy o pełnym zakresie i znacznie większej ilości czasu antenowego. Jak tylko będę miał dokładniejsze dane, to bardzo chętnie je przekażę, bo rzeczywiście 0,2% i 4,8% to jest wynik tego, że ośrodki mają około czterech godzin czasu antenowego dziennie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Proszę, pan przewodniczący Czykwin.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Dziękując również za informację, przychylam się do opinii na temat postępu i pozytywnych reakcji Krajowej Rady, także na zgłaszane przez nas w czasie posiedzeń Komisji uwagi i zastrzeżenia. W szczególności widzę, że po części udało się zmienić tę fatalną decyzję, którą ówczesna pani dyrektor – mówię już teraz o ośrodku telewizji w Białymstoku – w 2011 r. podjęła, praktycznie bez uprzedzenia zamykając emisję programów dla grup mniejszościowych. Udało się to odtworzyć. Chociaż tu mam tutaj pytanie, bo rzeczywiście, pozostawianie tych ośrodków... W rozmowach czy pytaniach otrzymujemy informacje, że one nie otrzymują dodatkowych środków, przynajmniej znaczących, które by umożliwiały, które pozwalałyby nie kosztem realizowanego – nazwijmy to tak – głównego nurtu czyli audycji polskich, realizować te audycje mniejszościowe. Nadal dochodzi do sytuacji, że bez żadnego dofinansowania jest jedyny, nadawany chyba raz w miesiącu, program „Rosyjski Ekspres" oraz audycja „Tatarskie Wieści", o czym była już mowa i prośba. To są małe społeczności i koszty przygotowania takich audycji naprawdę nie są wielkie.

Mam też pytanie do przedstawicieli MAiC. Czy państwa komisja, podejmując decyzję o dofinansowaniu audycji dla mniejszości, bo też takie wsparcie z ministerstwa niektóre otrzymują, w jakiś sposób bierze pod uwagę właśnie sytuację danej mniejszości? Już nie mówię o koordynacji. Przypomniałem sobie, że np. przeznaczyli państwo ponad 100 tys. zł na audycję „Koncert życzeń" w białoruskim Radiu Racja. Komisja ma prawo takie decyzje podejmować i takie środki przyznawać. W ogóle na audycje w tej rozgłośni przeznaczyli państwo 250 tys. zł. Jednocześnie mamy taką sytuację, że jedyny program w telewizji dla mniejszości rosyjskiej – po zlikwidowaniu – nie otrzymuje żadnego wsparcia, chociaż oni występowali z wnioskiem. Jednym słowem, czy mają państwo jakąś informację na temat tego, czym się kierują ministerstwo i komisja przy tego typu decyzjach?

Mam pozytywne informacje o Radiu Białystok. To jest bardzo istotne i za to dziękuję. Stosunkowo od niedawna oni przynajmniej nie skarżą się, nie zabiegają i nie mówią, że te audycje, które są realizowane, w jakiś sposób są zagrożone czy ograniczane. To jest pozytywne.

Natomiast pozostaje to, o czym wspomniał pan prezes Tyma, mówiąc o budowaniu pewnej wizji czy – nazwijmy to tak – jakiejś funkcji edukacyjnej w programach o mniejszościach. Szczególnie chodzi o te mniejszości, które są w społeczeństwie polskim odbierane przez stereotyp negatywny, które są negatywnie naznaczane. To jest bardzo istotne i ważne, żeby w tej misji brać to pod uwagę. No, ale to, oczywiście, już nie w programach realizowanych w językach mniejszości. To dotyczy programów w języku polskim.

Tutaj chciałbym też podziękować przedstawicielom Krajowej Rady, bo wiem, że była pozytywnie zaangażowana w sposób przedstawiania ubiegłorocznej wizyty zwierzchnika rosyjskiej Cerkwi i aktu podpisanego przez patriarchę i przewodniczącego Episkopatu, wzywającego narody Polski i Rosji do pojednania. Takie relacje mają duże znaczenie. Mówię już nie tylko o Rosjanach, ale o mniejszości białoruskiej czy częściowo ukraińskiej, czy tych społecznościach, które przynależą do Kościoła prawosławnego. W tym roku mamy znaczącą rocznicę 1150-lecia misji świętych braci Cyryla i Metodego. Centralne obchody tej rocznicy będą miały miejsce w Czechach i na Słowacji. Tam jest to święto państwowe i w ogóle przy udziale władz państwowych będą te uroczystości organizowane. W sytuacji, kiedy papież Jan Paweł II ogłosił świętych Cyryla i Metodego również patronami Europy Zachodniej, to taka okazja, jak myślę, byłaby dobra. Wiem, że jest inicjatywa pochodząca za środowiska – powiedzmy – telewizji białostockiej, żeby przygotować program już nie w ramach audycji mniejszościowych, bo przecież na pewno mógłby być interesujący dla widza polskiego, ale oni się zderzają ze ścianą. Nie ma środków na wysłanie ekipy na Morawy, w te miejsca, gdzie misja była realizowana, choćby na kilka dni. Mam więc do pana profesora pytanie. Czy ewentualnie istnieje jakaś możliwość, żeby w szczególnych sytuacjach, o których teraz mówię na przykładzie tej rocznicy, inicjatywy mogły być wsparte, żeby mogły być zrealizowane? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie również zadać pytanie. Ktoś nas tam stara się zagłuszać, ale wytrzymamy. W tym materiale, w informacji przekazują państwo wiedzę na temat wspierania finansowego różnych rozgłośni w Polsce. Pytano mnie wielokrotnie w Olsztynie, skąd wynikają tak duże różnice w dotacjach. Np. Radio Kraków ma łącznie 43 godziny audycji dla mniejszości w roku – państwa dotacja wynosi 165 tys. zł, Radio Olsztyn ma 187 godzin w roku i dotacji ma 60 tys. zł. Podobnie jest z Radiem Koszalin i innymi rozgłośniami. Z czego to wynika? Już po raz któryś to postuluję a wiem, że takie pisma z Olsztyna do państwa były wysyłane. Wiedza moja też jest taka, że po prostu taką liczbę godzin w tej chwili już nie bardzo daje się robić za tak niewielką dotację. To powoduje pewne zamieszanie wewnątrz redakcji. Bardzo bym prosił pana profesora, żeby mógł odnieść się do tych problemów. Przy czym nie mówię, że za dużo mają inni. Absolutnie, wręcz przeciwnie. Mogliby mieć więcej. Tylko dlaczego tak niewiele mają pozostali?

Rozumiem, że więcej pytań nie ma. Wobec tego bardzo bym prosił pana profesora o odniesienie się do poruszanej problematyki, do tych problemów, które zostały tutaj wygłoszone. Myślę, że po posiedzeniu Komisji zastanowimy się z panem profesorem nad tym wnioskiem, który pan prezes Tyma zgłaszał. Pismo takie wpłynęło. Co powinniśmy z tą sprawą zrobić? Proszę uprzejmie, panie profesorze.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

W sprawie szczegółowej, dotyczącej różnic w środkach finansowych na poszczególne regionalne rozgłośnie publiczne, odpowie koleżanka z pracy, natomiast ja odpowiem na pytania pozostałe.

Otóż pan Adamowicz, o ile zapamiętałem, był uprzejmy zapytać, dlaczego w sprawozdaniu Krajowej Rady nie jest umieszczona mniejszość tatarska. Odpowiem, że zapewne jest to jakieś niedopatrzenie, które zostanie wyeliminowane w roku następnym. Chcę powiedzieć, że Tatarzy w dziejach Polski odegrali wielką rolę. Byli generałami, byli...

Prezes Centralnej Rady Związku Tatarów RP Jan Adamowicz:

Przepraszam. Może troszeczkę bliżej mikrofonu, bo słabo pana słychać.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Przepraszam bardzo. Myślę, że Krajowa Rada jest świadoma roli, jaką odegrali Tatarzy w dziejach, w historii polskiej kultury i w polskim wojsku. Miałem przyjemność zwiedzać Kruszyniany, cmentarz miejscowy. Tam jest bardzo dynamiczne stowarzyszenie. Rozmawialiśmy z panią prezes. Chcę podkreślić duże zaangażowanie prezesa Radia Białystok pana Prochowicza, który docenia mniejszości narodowe i stara się pokazywać je jak najbardziej obiektywnie. Pani prezes z Kruszynian, której nazwiska zapomniałem, obiecała, że zostanie zorganizowany festiwal kultury tatarskiej, na który się z profesorem Turkowskim wpraszaliśmy.

Prezes Centralnej Rady Związku Tatarów RP Jan Adamowicz:

Tak. Festiwal jest 18 maja.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

I teraz pytanie dotyczące funduszy. Pan Reszczyński na nie odpowiedział, prawda? Jest wola zwiększenia emisji do 15 godzin w oddziałach regionalnych, tylko wiążą się z tym, oczywiście, zmiany organizacyjne w telewizji itp., w co już nie będę wchodził. Krajowa Rada – powiedziałbym – z wielką rozwagą, po wnikliwej analizie rozpatruje wszelkie uwagi i wnioski składane przez mniejszości narodowe, ale z ubolewaniem stwierdzam, że nie zawsze możemy wszystkie spełnić. Te szczególnie, które dotyczą strony finansowej. Na pytanie o szczegóły różnic odpowie pani. Proszę uprzejmie.

Naczelnik Wydziału Ekonomicznego Departamentu Mediów Publicznych KRRiT Małgorzata Drewniak:

Małgorzata Drewniak, pracownik Departamentu Mediów Publicznych. Tak słabo słychać? Może teraz będzie lepiej. Różnice pomiędzy poszczególnymi rozgłośniami regionalnymi, radiowymi wynikają wyłącznie z planów przedłożonych przez poszczególnych

nadawców do Krajowej Rady. Tych planów programowo-finansowych, które w tym roku będą po raz trzeci Krajowej Radzie przez nadawców składane. KRRiT przyjęła takiej założenie, że wszystkie całkowite koszty zgłoszone przez nadawcę, a więc i koszty tworzenia i rozpowszechniania audycji dla mniejszości narodowych i etnicznych będą finansowane ze środków abonamentowych. Jeżeli Radio Białystok zgłasza potrzebę na 810 tys. zł, takie środki są wyasygnowane z rachunku Krajowej Rady, z abonamentu. Jeśli chodzi o Radio Olsztyn, to widzę, że tutaj się wkradła pewna pomyłka, ponieważ Radio Olsztyn oprócz 60 tys. zł otrzymało jeszcze 100 tys. zł na program dla mniejszości ukraińskiej w Miłkach, który jest wyszczególniony w dalszej części programowej. Dodatkowo oprócz tych 60 tys. jest 100 tys., czyli razem 160 tys. zł. Różnice wynikają tylko i wyłącznie ze zgłoszeń spółek.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister też jeszcze chciał zabrać głos? Proszę uprzejmie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński:

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Czykwina odnośnie do kryteriów, to o odpowiedź poproszę pana naczelnika Rzemieniewskiego, który ją przypomni, bo jestem święcie przekonany, że pan przewodniczący Czykwin zna kryteria przyznawania dotacji podmiotowych.

Chciałem tylko tytułem uzupełnienia powiedzieć, że Minister Administracji i Cyfryzacji, odpowiedzialny w imieniu rządu za kwestie budowania i utrzymywania tożsamości narodowej, etnicznej, kulturowej mniejszości narodowych, w trzech płaszczyznach podejmuje aktywności. Podejmuje aktywność w zakresie bieżących interwencji, zgłaszanych przez przedstawicieli mniejszości czy to bezpośrednio do ministerstwa, czy na posiedzeniu Komisji sejmowej – takim, jak dzisiejsze posiedzenie Wysokiej Komisji – czy też na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tu jesteśmy łącznikiem między KRRiT czy spółką akcyjną Telewizja Polska. Problematyka ta jest też dyskutowana – jak to się dzisiaj odbywa – na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Te wnioski są też wzmacniane przez kwestie, które w imieniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych podpisują współprzewodniczący a współprzewodniczącymi są przedstawiciele z jednej strony mniejszości narodowych, z drugiej strony – rządu. I trzecia kwestia, o której szerzej powie pan naczelnik Rzemieniewski, to jest kwestia dotacji podmiotowych. Chciałbym tylko powiedzieć, że w tym roku z budżetu niespełna 14 mln zł na ten cel komisja przeznaczyła a minister administracji i cyfryzacji zatwierdził około 1 mln zł na tego rodzaju wnioski, związane z produkcją bądź emisją programów przez poszczególne stowarzyszenia działające w ramach podmiotowej działalności zmierzającej do zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej danych mniejszości.

Dodatkowo chciałbym poinformować państwa, że nasze ministerstwo w planowanym programie operacyjnym roboczo nazywanym Polska Cyfrowa chce bardzo duży nacisk położyć na to, aby upowszechnić i mocno zaakcentować te kwestie. Także w formie programów, które przewidywałyby bardzo mocny rozwój portali internetowych dedykowanych właśnie poszczególnym mniejszościom. Myślę, że to będzie też przedmiotem rozmów na najbliższym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych a biorąc pod uwagę trendy i tendencje w świecie mediów, wydaje się, że to jest jak najbardziej na czasie decyzja. Dziękuję serdecznie. Proszę bardzo, panie naczelniku, o uzupełnienie szczegółów.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę uprzejmie.

Naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAiC Dobiesław Rzemieniewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo Rzeczywiście – tak, jak powiedział pan minister – w oparciu o art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych

oraz o języku regionalnym minister administracji i cyfryzacji, wcześniej minister spraw wewnętrznych i administracji, ogłasza zasady postępowania przy przydzielaniu dotacji. Jednym z elementów tych zasad są kryteria, którymi kieruje się komisja rozpatrująca wnioski. Te kryteria corocznie są oceniane, uzgadniane z członkami Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, w tym z członkami reprezentującymi stronę mniejszościową. Mamy również okazję prezentować Wysokiej Izbie, jak te kryteria wyglądają. W tej chwili już przyjęliśmy informację na rok 2014, a więc z dużym wyprzedzeniem. Wszyscy mogą się z tymi kryteriami zapoznać i starać się je spełnić. One, oczywiście, dotyczą również kwestii związanych z mediami. Przypomnę, że w skład komisji rozpatrującej wnioski wchodzą także przedstawiciele strony mniejszościowej komisji wspólnej.

Tak, jak pan minister powiedział, finansujemy w ramach zadań kilka rozgłośni niepublicznych. To są rozgłośnie nadające w języku kaszubskim, w języku białoruskim, także w języku łemkowskim oraz poszczególne audycje z języku niemieckim. Z reguły są to rozgłośnie nadające programy radiowe, bo – jak państwo świetnie się orientują – telewizja jest poza naszym zasięgiem, za wyjątkiem pojedynczych audycji dla mniejszości niemieckiej. Natomiast nowym elementem, od kilku lat rozwijającym się bardzo dynamicznie, jest także radio internetowe, co przy dużym rozproszeniu mniejszości odgrywa niezwykle istotną rolę.

Natomiast pan poseł był uprzejmy przywołać tutaj białoruskie Radio Racja. W roku 2013 na audycje nadawane w tym radiu minister administracji i cyfryzacji przyznał kwotę 250.462 zł. Te audycje, które są finansowane z tej puli, to są audycje dedykowane mniejszości białoruskiej. Jak państwo wiedzą, to radio nadaje po obu stronach granicy polsko-białoruskiej. My korzystamy z tego radia wyłącznie jako nośnika informacji dla mniejszości białoruskiej i kilka takich audycji – nie tylko „Koncert życzeń", ale także szereg innych audycji – nadawanych przez to radio w języku białoruskim dla mniejszości białoruskiej dofinansowujemy. To jest około 400 godzin programu pojedynczego plus powtórki, które są nadawane także w radiu internetowym, jak i na antenie tradycyjnej. Mamy nadzieję, że te audycje, które w tej chwili dostępne są w innych radiach internetowych, będą również mogły być nadawane w radiach o zasięgu klasycznym, tradycyjnym. Wiemy, że plany dotyczące takiego przejścia na nadawanie naziemne ma mniejszość łemkowska, mają również przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Mamy nadzieję, że te plany uzyskają też akceptację i wsparcie ze strony KRRiT, że będziemy mogli wzmacniać ten zestaw wsparcia i te możliwości, jakimi dysponują w tej chwili mniejszości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):

Dziękuję panu ministrowi i panu naczelnikowi za tę informację. Oczywiście, o kryteriach wiemy i one są dostępne. Natomiast pytałem w takim kontekście, że to wywołało pewne pytania do mnie, prośby o jakąkolwiek reakcję i, ewentualne, zwrócenie państwa uwagi na ten problem. Wspomniał pan, że poszczególne audycje w telewizji dla mniejszości niemieckiej są dofinansowywane. To dlaczego jedyny program rosyjski – mówię o „Rosyjskim ekspresie" – nie uzyskał dofinansowania? Czy to była państwa propozycja dla komisji, żeby im nie przyznać środków? Rozumiem, że zazwyczaj przedstawiciele ministerstwa przy decydowaniu o podziale środków, przy takim procesie najpierw składają swoją propozycję co do ewentualnego przyznania takiego dofinansowania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Naczelnik wydziału w departamencie MAiC Dobiesław Rzemieniewski:

Proszę państwa, wyraźnie podkreśliłem, że zgodnie z przyjętymi kryteriami możemy dofinansowywać wyłącznie audycje nadawane w mediach niepublicznych – wydaje mi się, że to jest jasne rozróżnienie – tak, aby nie uniknąć zasady podwójnego finansowania. Przyjęliśmy jako Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, że finansujemy wyłącznie te audycje, które są nadawane w rozgłośniach niepublicznych.

Jak państwo widzą, tych środków jest bardzo, bardzo niewiele. Raczej nie liczymy na to, żeby one w jakimś lawinowym tempie rosły. W związku z tym, niestety, musimy się ograniczać tylko do tych audycji, które nie mogą liczyć na dofinansowanie z innych źródeł. Ze względów formalnych chociażby tej audycji, o której pan poseł był uprzejmy wspomnieć, myśmy jako komisja a także jako ministerstwo nie mogli wesprzeć.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Może jeszcze przed panem ministrem głos zabierze pani przewodnicząca, tak? Proszę, pani przewodnicząca Pietraszewska.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Panie przewodniczący, chciałam się zwrócić z pytaniem do pana prezesa. Mianowicie chodzi mi o taką sprawę. Gdyby stowarzyszenia, które promują i kultywują gwarę śląską, zwróciły się do KRRiT o audycje radiowe i telewizyjne, ta gwara mogłaby dotrzeć do mieszkańców Śląska. Przypominam, że ponad 1 mln mówi gwarą powszechnie, 10 tys. przedszkolaków uczy się gwary w przedszkolach, tyle samo dzieci w szkołach podstawowych i średnich, więc jest ta gwara bardzo, bardzo powszechna. Gdyby te stowarzyszenia, które promują godkę śląską, zwróciły się do KRRiT, czy otrzymałyby również czas antenowy i czas telewizyjny?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Tak, ale o ile dobrze pamiętam, to gwara śląska nie jest jeszcze ustawowo uznana. Ruch Autonomii Śląska wystąpił z taką koncepcją. Język, tak? Przepraszam, język a gwary są, ale wtedy gwara idzie z innego organu.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale są. Mamy różne programy w telewizji i w radiu. W gwarze śląskiej jest wiele audycji i one są dotowane z zupełnie innego tytułu. Istnieją, więc mam pytanie: dlaczego nie mogą być dotowane właśnie z KRRiT? No, a dla mnie przynajmniej początek odpowiedzi pana prezesa jest kolejną przesłanką utwierdzającą nas w tym, że jest po prostu potrzebne uznanie godki śląskiej w ustawie, bo inaczej jesteśmy pozbawieni praw, które nam się po prostu należą. Jak to może być, że na Śląsku jest grupa największa w całej Polsce, która używa swojego języka a nie ma prawa do kultywowania, do uczenia się, do wysłuchiwania audycji radiowych i telewizyjnych z pieniędzy państwowych?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. A, to ja jednak. Pan minister czy ktoś jeszcze z państwa miał pytanie?

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Chciałem odpowiedzieć. Jest to pytanie bardzo trudne. W świetle obowiązującego prawa język kaszubski został – mówię to w cudzysłowie – uznany jako regionalny a do tej pory gwara śląska nie została uznana. W moim przekonaniu trzeba szukać innego sposobu dofinansowania a nie w świetle ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Albo inaczej, panie prezesie. Trzeba włączyć ten język do ustawy obok języka kaszubskiego, prawda?

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Ale proszę zwrócić uwagę, że my nie możemy. Może włączyć tylko parlament, prawda? Bo to jest ustawa ułożona przez parlament.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bo widać inaczej mamy poblokowane wszystko.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję. Może pan Tyma, bo prosił już od dawna o głos, ale krótko i zbliżamy się do zakończenia. Proszę uprzejmie, panie prezesie.

Prezes Związku Ukraińców w Polsce Piotr Tyma:

Dwie kwestie. Jedna kwestia, o której zapomniałem wspomnieć. Jest jeszcze problem, który nie został do końca we wszystkich ośrodkach pozytywnie załatwiony. To jest kwestia godzin emisji audycji. Wydaje mi się, że także to powinno znaleźć się w tych materiałach w analizie, ponieważ to pokazuje bardzo często, jakie jest usytuowanie audycji dla mniejszości w siatce programowej i z jakim zainteresowaniem kierownictw poszczególnych ośrodków te audycje się spotykają.

Natomiast nie będę ukrywał, że zainspirował mnie do zabrania głosu powtórnie, głos pana posła Czykwina odnośnie do zauważalnej dysproporcji, jeżeli chodzi o... Może nie tak. Głos o potrzebie analizy tego, w jakim stopniu poszczególne mniejszości mogą korzystać ze środków publicznych właśnie w tej kwestii. Głos o obecności na antenie mediów, ponieważ pobieżnie nawet analizując kwoty przyznane poszczególnym ośrodkom Polskiego Radia na audycje etniczne i mając wiedzę o tym, ilu mniejszości muszą zaspokajać potrzeby poszczególne rozgłośnie radiowe, kwota 250 tys. dla Radia Racja powinna być przedmiotem – w mojej ocenie – pogłębionej analizy. Nie chodzi tutaj o wysokość środków, tylko o to, o czym wspomniał pan poseł Czykwin – jak to wygląda w skali kraju w odniesieniu do innych mniejszości. Mam wrażenie, że dochodzi do kolosalnej dysproporcji, kiedy w jednym środowisku mniejszości mamy do czynienia z radiem publicznym, audycją w języku mniejszości, prywatnym radiem wspieranym w ramach budżetu MAiC, natomiast w przypadku innych mniejszości to jest niemożliwe do zrealizowania, także ze względu na problemy specyfiki danej mniejszości. Wydaje mi się więc, że taka analiza byłaby potrzebna, jeżeli mamy mówić o zaspokajaniu potrzeb mniejszości narodowych.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MAiC Włodzimierz Karpiński:

Oczywiście, jesteśmy gotowi do wielostronnej, pogłębionej analizy wszystkich zdarzeń związanych z tym, żeby jak najefektywniej środki publiczne wykorzystywać na cele ustawowe tak, jak opisuje to ustawa. Zgłaszałem się wcześniej, bo zapomniałem a tym samym, niniejszym to czynię. W czerwcu będziemy organizowali konferencję o roboczej nazwie „Media dla mniejszości, mniejszości w mediach”, żeby szukać jak najlepszych rekomendacji i rozwiązań. Niniejszym chciałem wszystkich państwa, poczynając od Wysokiej Komisji z prezydium na czele i KRRiT z panem profesorem, już na tę konferencję zaprosić. Stosowne zaproszenia będą niebawem dostarczane. To jest dobry czas, że o tym rozmawiamy, bo w dobie postępującej elektronizacji myślę, że można te narzędzia teleinformatyczne bardzo efektywnie wykorzystać. Przy, być może nawet nie tak szczególnie dużych, nakładach można dać taki instrument, który będzie realizował te cele bardziej efektywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Skoro nie ma pytań... Proszę, ostatnie pytanie.

Prezes Centralnej Rady Związku Tatarów RP Jan Adamowicz:

Tak tylko króciutko. Jeżeli KRRiT będzie rozpatrywać jakiekolwiek inne możliwości dodatkowego rozdziału funduszy na telewizję, na programy mniejszościowe, to bardzo bym prosił o wspomożenie telewizji białostockiej i emisję „Tatarskich Wieści”. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję za ten apel. Drodzy państwo, na tym kończymy posiedzenie Komisji. Nie przyjmujemy… Dziękuję serdecznie wszystkim przybyłym. Do widzenia państwu.